

CHOSZCZNO - WOPR - Pokaz ratownictwa - Łód coraz cieńszy

18.02.2014.

CHOSZCZNO - Co roku, w wyniku załamania się lodu w naszym kraju ginie kilkadziesiąt osób – BRONISŁAW PAWLACZYK, prezes Choszczeńskiego Oddziału WOPR ostrzega przed wchodzeniem na coraz cieńszą taflę lodu. Kilkunastodniowe ocieplenie sprawiło, że wręcz topnieje w oczach. W piątek choszczeńscy woprowcy i strażacy pokazywali jak się mamy zachować gdy wpadniemy do przerębli.

O tym, że z lodem nie ma żartów przekonało się już wielu choszcznian. – Najczęściej załamuje się pod amatorami łyżwiarstwa zapuszczającymi się w miejsca, które zazwyczaj nie zamarzają – opowiadają wędkarze. Przypominają sytuację sprzed trzech lat, w której musieli pomagać dwóm chłopcom. – Na szczęście bardzo szybko przynieśliśmy drabinę. Dzięki niej mogliśmy dotrzeć do samej krawędzi przerębli – opowiada pan Jerzy. Podkreśla, że byli to bardzo sprawni chłopcy, jednak nie powiodły się ich próby wypełnienia na lód. Pokazują nam kolce asekuracyjne z gwizdkiem, które zabierają na każdą wyprawę wędkarską. – Kosztuje niespełna 20 zł i dzięki nim w kilka sekund możemy powrócić na taflę lodu – tłumaczą, że wystarczy je powiesić na szyi lub włożyć do kieszeni kamizelki. Pokazują nam też inne sposoby zabezpieczania się (głównie przy pomocy asekuracyjnej linki) i zgodnie podkreślają, że nie wchodzą na lód cieńszy niż 10 centymetrów. Innym też odradzają. Na niedzielnych zawodach, które rozgrywali na jeziorze Żeńsko pokrywa lodowa miała około 20 centymetrów. Trwające od kilkunastu dni ocieplenie sprawia, że najpierw zaczyna topnieć od brzegu. Po zawodach zgodnie stwierdzili, że to ostatnia impreza w tym roku.

Ratownicy WOPR, strażacy, czy wspomniani wyżej wędkarze doskonale wiedzą, że gdy wpadniemy do lodowatej wody musimy się z niej jak najszybciej wydostać. Fachowcy twierdzą, że jesteśmy w stanie przeżyć w niej maksymalnie 15-20 minut. – Gdy już wpadniemy do wody to oszczędzajmy siły, wołajmy o pomoc i próbujmy się wydostać. Pamiętajmy, że wybierając się na lód czujemy się pewniej jeśli zabierzemy ze sobą kawałek kija, dwa uchwyty z kółkami (kolce asekuracyjne z gwizdkiem – patrz zdjęcie), linkę asekuracyjną czy nawet gwizdek, przy pomocy którego będziemy mogli zwrócić na siebie uwagę – tłumaczył BRONISŁAW PAWLACZYK, prezes Choszczeńskiego Oddziału WOPR. Apelował, abyśmy sami nie wybierali się na lód, a miejsca szczególnie niebezpieczne (trzciny, szuwały, oparzeliska) omijali z daleka. Strażacy z KP PSP w Choszcznie zainscenizowali kilka sposobów ratowania osoby, która wpadła do przerębli. Pokazali też jak należy obchodzić się z osobą, którą wyciągnęliśmy z lodowatej wody.

Przy tej okazji przypominamy też, że podobnie jak w latach poprzednich, choszczeński oddział WOPR rozmieścił wokół jeziora Klukom (plaża miejska, ul. Nadbrzeżna i w okolicach ujścia kanału przy parku kard.

Wyszyńskiego) kilkumetrowe, drewniane drągi. Nie można ich przegapić, bo są ułożone na specjalnych metalowych podporach. - Umieściliśmy je w miejscach, w których mieszkańcy miasta najczęściej wchodzi na lód. Tu ogromny apel do naszego społeczeństwa o to, by ich stamtąd nie wyrzucać, bo służą do ratowania osób, pod którymi załamał się lód – tłumaczy prezes WPOR.

Tadeusz Krawiec

LODOWE PRZYKAZANIA

Zanim wejdiesz na lód:

- Nie wyruszaj na lód samodzielnie
- Nie wchodź na lód cieńszy niż 10 centymetrów
- Omijaj, trzciny, szuwary, oparzeliska

Gdy lód się zarwie:

- Nie wpadaj w panikę. Wzywaj pomocy, oszczędzaj siły na wydostanie się z wody i jeśli jest to możliwe zdejmij buty i kurtkę, bo wtedy łatwiej utrzymasz się na powierzchni

Kiedy zauważysz, że pod kimś zarwał się lód:

- Wezwij pomoc (numer 112 z telefonu komórkowego) i staraj się podać tonącemu coś dłuższego (szalik, ubranie, gałąź, drąg, nigdy ręki!) by mógł się wydostać na krawędź lodu

{gallery}woprلودowe2014{/gallery}